

MARKI ZIN

ZIN REDAGOWANY PRZEZ I
DLA MŁODZIEŻY MARECKIEJ

Nr V
21 maja 2007
mikolaj@marki.net.pl

Zespół redakcyjny:
Szybki
Ot-j

WSTĘPNIK

Witamy!!!

W okresie przed maturami, a także w trakcie trwania samych matur strasznie ciężko jest kogokolwiek zmobilizować do pomocy przy tworzeniu gazetki. Część z nas musiała więcej sił wkładać w naukę, część z nas już pracuje i jak się okazało wraz z wiosną przybywa nie

tylko liści na drzewach ale i obowiązków w pracy. W każdym razie „show must go on” więc i Marki ZIN trwać musi. Jakimś cudem udało się nam zebrać kilka artykułów i stworzyć z tego całość. Nie będę już przedłużał – życzę miłej lektury.



MARCOVIA ULTRAS więcej str. 3



NOCNY W
MARKACH?
Str.4



Felieton na
str. 2



Pierwsze zdjęcia
z konkursu str. 2



Spotkanie z Wyborcami str. 4

O tym się mówi: Czyli w
tym roku mamy dwa a nie
jeden festyn!!
Str. 2

PODPATRZONE, ZASŁUCHANE.. CZYLI, O CZYM INNI NIE POWIEDZĄ

#2 Przyśpiewka byle jaka o europejskości Polaka

Ponad milion naszych rodaków układa sobie życie na zachodzie. Brytyjski rynek pracy ekstremalnie w tym momencie Polakami, Niemcy też pod nosem narzekają na imigrantów. Łatwiej nam nawiązać kontakt po angielsku niż po polsku, uczymy się języków skandynawskich nie zapominając o kształceniu się w językach zachodniej Europy. Hiszpański, portugalski, francuski, włoski to tylko niektóre z nich. Nie dziwią w CV, są wręcz pożądane.

Wykorzeniając naszą rodzimą kulturę na rzecz zachodniej. Coraz bardziej „trendy” i „jazzy” są dni takie jak Halloween, Walentynki, Dzień Św. Patryka (zwany też Świętem Piwa). Zapominamy w natłoku anglojęzycznej prasy o naszych ludowych świętach, zwyczajach i zabawach, które znają jeszcze nasze babcie.

Od 2004 roku Polska należy do Unii Europejskiej. Czujemy się od tego czasu bardziej Europejczycy, bardziej uniwersalni, lepsi. Płacimy wyższe podatki i stać nas na to. Wykształcamy

Niemcom i Szwedom lekarzy –i stać nas na to. Coraz więcej wydajemy na naszą europejskość –wczasy zagraniczne, naukę obcych języków, eksport naszych towarów, wszystko po to, by czuć się lepiej. Polski kosmopolityzm wygląda dość zabawnie.

Z jednej strony bowiem dążymy do wszystkiego co europejskie choć w nazwie. Kojarzy się nam to z wysoką jakością, standardami zachodnimi i ziemią obiecaną. Z drugiej strony natomiast staramy się bronić przed zachodnimi wpływami –zalaniem rynku towarami z krajów UE, pominięciem naszej kultury czy zapomnieniem o naszych interesach. Zapominamy o historii jednocześnie wymagając od innych pamięci o niej. Uczymy się naszego języka by potem na anglojęzycznym CV napisać obok niego „native language”. Dokąd zmierzasz Polsko? Na Wyspy Brytyjskie? Do Hiszpanii, Francji, Niemiec?
ot-j

DWA FESTYNY W MARKACH??

Najnowszą a co do tego potwierdzoną plotką jest, że w Markach w tym roku bawimy się nie raz, a dwa razy!! Nie wiadomo jest tylko dokładny repertuar oby imprez. W dniach 15-16-17 czerwca odbędzie się coroczny festyn na Marcovii. Jak widać tym razem będzie to impreza 3 razy większa ponieważ aż trzydniowo, a wszystko to z okazji XL miasta Marki. Podobno głównymi atrakcjami imprezy będą występ Moniki Brodki oraz mecz Gwiazdy Marcovii vs. Reprezentacja Polski Oldboyów. O ile Brodka jest jedną z wielu gwiazd reprezentowanego przez siebie gatunku muzycznego to zespoły, które wystąpią na koncercie „Szanty W Markach” 7 lipca są w czołówce tej muzyki w kraju. Zagrać mają bowiem zespoły EKT Gdynia oraz Mietek Folk.

KONKURS FOTO

W tym numerze publikujemy zdjęcia 2 autorów. Są to obrazy uznane przez nas za najlepsze ze wszystkich, które dotychczas do nas dotarły. W tym jedno z tych zdjęć jest raczej przykładem na to jak nie powinno być i właśnie dlatego znalazło się dla niego miejsce (btw. Dyskusja na temat tego zdjęcia była prowadzona jakiś czas temu na www.marki.net.pl).

Postanowiliśmy przedłużyć wiosenny fotograficzny plebiscyt – jeśli chcecie podzielić się ciekawym ujęciem wiosny z obiektywu Waszego aparatu nic prostszego! Wysyłajcie zdjęcia na ywhite@o2.pl. Możecie być pewni, że najciekawsze z nich zostaną umieszczone na łamach ZINa.



Wydra_01



Małgorzata Kaczmarczyk

Od meczu z Wichrem Kobyłka piłkarze Marcovii mogą cieszyć się z dopingu swych kibiców, a od meczu z ząbkowskim Dolcanem mają prawdziwych fanów. Elementy ultras takie jak race czy świece dymne na dobre zawitały na Wspólną 12.

Jak to się zaczęło? Takie rzeczy ostatni raz miały miejsce na Marcovii 15 lat temu, gdy drużyna grała w III lidze. Teraz jesteśmy w Lidze Okręgowej (de facto 6), z perspektywą na awans do V ligi.

Po prostu pewnego dnia jeden z zawodników juniorów Marcovii rzucił hasło na internetowym forum, że na meczach Marcovii nic się nie dzieje. Od słowa do słowa i na meczu z Wichrem Kobyłka pojawiła się kilkunastoosobowa grupa kibiców. Dopierdy doping był prowadzony tylko przez drugą połowę meczu, ale jak czas pokazał był to tylko wstęp do wydarzeń, które miały nastąpić podczas długiego weekendu.

Rodział I, czyli „Marcoviacy w Ząbkach”

Oto wybrane fragmenty relacji z meczu z Dolcanem pochodzące z portalu www.marki.net.pl:



„Prawie przez cały mecz można było usłyszeć przeróżne piosenki sławiące naszą miejscową drużynę, która niesiona dopingiem fanów nie dała szans gospodarzom. Na całym stadionie zgromadzonych było kilkudziesięciu kibiców Marcovii w tym ponad 20 osób w tzw. młynie.

Fani oprócz kibicowskich przyspiewek zaprezentowali nową flagę „MTS MARCOVIA MARKI”, kilkakrotnie rozrzućili konfetti a na początku drugiej połowy także kilkanaście serpentyn. „

Dla wszystkich kibiców mecz z Dolcanem był świetną zabawą. Jak się później okazało, piłkarze mimo, że spodziewali się naszego przyjazdu byli bardzo mile zaskoczeni.

Rodział II, czyli „Ultras, witaj na Wspólnej”

Przed tym meczem piłkarze już byli pewni obecności kibiców, jednak fanom znów udało się



ich zaskoczyć. Na trybunach oprócz śpiewu były prawdziwe kibicowskie oprawy: konfetti, race, fajerwerki czy stroboskopy. Wszyscy byli zachwyceni -piłkarze obu drużyn, działacze oraz pozostali kibice. W rozmowie z Piotrem Rucińskim, piłkarzem Marcovii dowiedziałem się, że nasz doping okazał się wręcz bezcenny „*W momencie, gdy straciliśmy bramkę, z całych trybun, dało radę usłyszeć przekleństwa, buczenie i inne oznaki niezadowolenia. I do tego byliśmy przyzwyczajeni. A tutaj cały młyn „Nic się nie stało!! Marcovio nic się stało” i „jesteśmy z Wami”, znów chciało się grać.*” I właśnie tak, chwilę później Piotrek Ruciński wybił piłkę z linii bramkowej, a jego kolega z drużyny Mariusz Rogalski strzelił zwycięską bramkę w 90 minucie.

Rodział III, czyli „Pierwsze rozmowy z drugą stroną”

Ostatni mecz podczas długiego weekendu Marcovia grała z rezerwami Świtu. Na stadionie było około 30 kibiców Marcovii i kilkunastu Świtu. Okazało się, że szybko strzelona przez gospodarzy bramka ożywiła miejscowych kibiców. Ci jednak zamiast cieszyć się z gola postanowili podrzeć z MTSu. Kibice Marcovii, nie po to jechali aż do Nowego Dworu by zamilknąć przed grupką miejscowych, którzy to głośnym „Gramy u siebie” pokazali, że łatwo nie dadzą się przekrzyczeć. Fani Świtu odezwali się jeszcze kilka razy, w tym samym tonie. A po wyrównaniu przez Arkadiusza Kublika słychać już było tylko „Marcovia...”

C.D.N.



Artykuł ten pisze już po kolejnym meczu Marcovii (z PUGiem), na którym również było wesoło. Prawie 40 osób śpiewających, do tego świece dymne, stroboskopy i kilka innych, tzw. „ultrasków” a to wszystko przed prestiżowym wyjazdem do Wyszkowa, na który fani Marcovii właśnie się szykują. Słowa te prawdopodobnie trafią do Was już po tym meczu, dlatego zapraszam do przeczytania relacji na portalu www.marki.net.pl, co, mam nadzieję, znowu zachęci Was do przychodzenia na mecze i wspomagania naszej drużyny.

Szybki

Będzie trzeci??

Czerwone autobusy zna każdy z nas. Transport miejski jest (zwłaszcza w naszym mieście) bardzo urokliwy i zapewnia wielu niezapomnianych wrażeń swoim użytkownikom toteż nie moglibyśmy się bez niego obejść.



Zarówno dla zwolenników powyższej wypowiedzi, jak i dla osób zmuszonych do marznięcia zimą podczas wypatrywania autobusu zniechęconej linii 718 mamy dobrą wiadomość – Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie odpowiedział pozytywnie na prośbę władz Marek dotyczącą poprawy częstotliwości kursów naszych autobusów. Negocjacje trwały dość długo, projekty się zmieniały, ale warto było czekać, bowiem już na przełomie maja i czerwca mają

ruszyć szykowane przez ZTM zmiany.

Rozpoczynając chronologicznie – w przeciągu kilku tygodni powinna dojeżdżać do nas linia nocna N61. Działać ma na takich samych zasadach, co komunikacja nocna strefy miejskiej, więc wystarczy zostać szczęśliwym posiadaczem Warszawskiej Karty Miejskiej bądź zwykłego kartonowego biletu by rozkoszować się jazdą czerwonym autobusem do Marek w nocy (!). N61 ma ruszać 4 razy na godzinę z warszawskiego dworca centralnego.

Oto trasa naszej nowej linii: **DW. CENTRALNY** - Emilii Plater - Świętokrzyska - Marszałkowska - pl. Bankowy - al. Solidarności - most Śląsko-Dąbrowski - al. Solidarności - Targowa - Żąbkowska - Radzywińska - Naczelnikowska - ks. Ziemowita - Kraśnicka - Radzywińska - al. marsz. Piłsudskiego - wiadukt drogi nr 631 - al. marsz. Piłsudskiego - **MARKI (WCZASOWA)**

Ze swojej strony mam nadzieję, że wiadomość pozytywnego zakończenia tematu nocnej linii nie skończy się szybkim zakończeniem jej kursowania

wywołanym przez autobusowe patologie.



Kolejną wspólną nowiną z ZTM i naszego ratusza jest plan poprawy częstotliwości kursów 718 i 805. 718 ma pojawiać się na naszych przystankach częściej, a 805 będzie miał wydłużony ramowy czas jazdy. Kiedy zmiany w rozkładzie? Od 1.07 możemy liczyć na wprowadzenie wakacyjnych rozkładów jazdy. Natomiast od początku września pojawi się nowy podstawowy rozkład.

Czy nie brzmi to jak bajka? Nocna linia do Marek rusza już za moment. 718 i 805 zaczną przypominać warszawskie miejskie autobusy. Aż chce mi się korzystać z komunikacji miejskiej, a Wam?. ;-)

Ot-j

Spotkanie z wyborcami

28 kwietnia w budynku SP nr 2, odbyło się spotkanie z wyborcami zorganizowane przez Radnego Jana Orłowskiego. Spotkanie te, jeśli uważać za jego główny cel stworzenie możliwości do zasygnalizowania Radzie Miasta i Radzie Powiatu problemów społeczności, było niewątpliwym sukcesem. Mieszkańcy przez 2 godziny rozmawiali o swoich wątpliwościach z „obwodnicą Marek” czy uciążliwości mieszkania w kamienicach. Poruszane były także pomniejsze problemy. Na spotkaniu obecni byli: wiceburmistrz Krzysztof Wnuk, Radny Powiatu Ryszard Węsierski, Radni Marek Szczepanowski i Jacek Orych oraz pracownik urzędu Robert Danielak.

